

Reychman, Jan

Nowożytna historiografia węgierska czasów wojny i jej stosunek do spraw polskich

Przegląd Historyczny 37, 416-426

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN REYCHMAN

NOWOŻYTNA HISTORIOGRAFIA WĘGIERSKA
CZASÓW WOJNY I JEJ STOSUNEK DO SPRAW
POLSKICH¹⁾

W obliczu olbrzymiego konfliktu światowego, w momencie, który bezprzecznie dla losów narodu węgierskiego określić się musiało jako decydujący na długie lata, historiografia węgierska zareagowała b. czule. Zwróciła się ona w latach obecnej wojny przede wszystkim do tych kart historii węgierskiej, które narodowi węgierskiemu dawały legitymację swego bytu w przeszłości, do tych momentów, które uzasadniały wkład historyczny Węgry w tej części Europy (zwanej basenem dunajskim lub obszarem karpacko-dunajskim) większy od ich nikłej proporcji ludnościowej. Temu celowi służyły tak pisma jak „Archivum Europae Centro-Orientalis“ czy „Revue d'histoire comparée“ (powstała w r 1943 z rozszerzenia zasięgu dawnej „Revue des études hongroises“ na wszystkie zagadnienia południowo-wschodnie, nieco na wzór rumuńskiej „Revue historique du Sud-Est Européen“ Iorgi, ale z większym uwzględnieniem zagadnień syntetycznych i porównawczych) jak i wielkie wydawnictwa zbiorowe, mające bądź zdefiniować charakter „węgierskości“ w dziejach (zbiorowe dzieło pod redakcją J. Szekfü „Mi a magyar“, Budapeszt 1939), bądź na tle stosunków z otaczającymi Węgry ich narodami zobrazować wkład kultury węgierskiej („A Magyarország és a szlávok“, pod redakcją J. Szekfü, Budapeszt 1942, „Ungarn und die Nachbarvölker“ pod redakcją St. Gála, Budapeszt 1944, „Magyarország a Dunatárségben“, Budapeszt 1943, „Magyarország és a nagyvilág“, wydawnictwo seryjne, Budapeszt 1945—1946, „Magyarország és Kelet-Európa“, Budapeszt 1947, część polską opracował St. Csapláros) czy też wyobrazenie jakie mają o Węgrach inne narody (Al. Eckhardt, „Das Ungarnbild in Europa“, Budapeszt 1942). Na tym tle zrozumiała jest też nawrót do zainteresowań tymi wysiłkami węgierskimi, które były podjęte w czasie powstania węgierskiego w r. 1848—1849 i potem, na emigracji węgierskiej, dla ułożenia stosunków między Węgrami a otaczającymi je ludami, które dotąd wchodziły w skład państwa Św. Stefana, ale które w wyniku obudzenia się świadomości narodowej zaczęły przejawiać nowe aspiracje polityczne, wchodzące w kolizję z dążeniami przywódców

¹⁾ Notatki do powyższego artykułu zbierałem podczas pobytu na Węgrzech w latach 1940—1944; ponieważ jednak nie wszystkie notatki z tego okresu udało mi się odzyskać, niektóre fragmenty artykułu zmuszony byłem zrekonstruować z pamięci, w wyniku czego tu i ówdzie trafić się mogło drobne jakieś przeoczenie (przyp. autora).

polityki węgierskiej. Przy omawianiu tak wysiłków węgierskich z okresu 1848—1849 roku jak i późniejszych, na emigracji już projektowanych koncepcyj federacyjnych, nie mógł być — rzecz oczywista — pominięty i udział w tej sprawie dyplomacji polskiej.

Koncepcje węgierskie wyrównania spraw narodowościowych w roku 1848—1849 i późniejsze emigracyjne projekty federacji środkowo-europejskich, naddunajskich itd. niejednokrotnie były już przedmiotem na Węgrzech mniejszych lub większych opracowań. Znane były z pamiętników Pulszkiego, Szemerego, z anonimowego pamiętnika „A közelmult titkából“ (1878). Wspominał o tych próbach Wertheimer w swym cennym dotąd dziele o Andrássem, plany Kossutha „Stanów Zjednoczonych Środkowej Europy“ przypomniął Oskar Jászi w podobnym do obecnego dla Węgrów okresie po r. 1918, sporo miejsca tym sprawom poświęcili E. Horváth i K. Ováry-Aváry w swych rozprawach o dyplomacji węgierskiej w r. 1849, ówczesnej polityce narodowościowej i koncepcjach federacyjnych w zbiorowym wydawnictwie „A Haborús Felelősség“, 2 tomy, Budapeszt 1928—1931, potrącił o te sprawy Alter w swej pracy o polityce zagranicznej powstania węgierskiego (1912), interesujące dokumenty dotyczące emigracji węgierskiej w Turcji po r. 1849 wydał Hajnál. Mimochodem niejednokrotnie wspomniano i o udziale w tych sprawach dyplomacji polskiej, znanym przede wszystkim z pamiętnika Pulszkiego, ale ograniczając się do źródeł węgierskich. Tylko Divéky w poświęconym roli dyplomatycznej Polaków w sporze Węgier z narodowościami w r. 1848—1849 ustępie swej rozprawy o roli Polaków w węgierskiej walce o wolność, w tomiku szkiców „Magyarok és lengyelek a XIX-ik században“ (Budapeszt 1919, rozszerzone wyszło później po polsku) sięgnął i do polskich źródeł ale wyłącznie drukowanych (np. Pamiętniki Wysockiego). W międzyczasie ukazało się w Polsce cały szereg prac, gdzie ten problem zbadano od strony polskiej (Rusjan, Feldman „Sprawa polska w 1848“, Lewak „Polska a Turcja“, Morawski „Polacy i sprawa polska w dziejach Italii“, Bałowski „Polacy, Chorwaci i Węgrzy w r. 1848—1849“, prace Handelsmana i in.).

Zainteresowania, których przedmiotem był okres 1848—1849 roku i lata następne pod kątem widzenia stosunków między Węgrami a narodowościami sąsiednimi, miały w latach 1939—1945 aspekt szczególnie aktualny. W okresie nowożytnym zagadnienie narodowościowe było węzłem gordyjskim polityki węgierskiej. Historia Węgier w latach 1848—1849, 1861—1868, 1914—1919 i 1939—1945, we wszystkich jej przełomowych momentach obraca się dokoła tych zagadnień. Nic dziwnego, że i w latach 1939—1945, gdy zajęcie przez Węgrów kolejno rozmaitych obszarów z ludnością słowacką (1938), karpatoruską (1939), rumuńską (1940), serbską (1941) spowodowało aktualizację zagadnienia narodowościowego, historiografia węgierska nie pozostała jemu obca zwracając swą uwagę na precedensy tego zagadnienia i jego próby rozwiązania w latach 1848—1849 i emigracji. Tutaj rozróżnić więc należy próby podjęte jeszcze w okresie powstania, następnie koncepcje powstałe w okresie emigracji w Turcji, plany federacyjne wiążące się z pobytami Kossutha w Ameryce i przygotowaniem drugiego powstania, wreszcie ostatnie przejawy tej działalności w okresie wojny francusko-austriackiej 1859 roku i później (1862, konfederacja naddunajska).

Na czoło tych wydawnictw wysuwa się specjalnie temu zagadnieniu poświęcony nie wielki, ale dobrze dobrany zbiorek źródeł wydany przez

St. Gála p.t. „Föderierte Monarchie und Donaustaatenbund in 1848—1849“ (Budapeszt 1944, część tych źródeł ukazała się poprzednio w czasopiśmie „Donaueuropa“ za marzec 1944, gdzie też później wydane zostały dalsze dokumenty dotyczące koncepcyj federacyjnych z r. 1851 i 1862 o których niżej mówić będziemy). W przedmowie wydawca zapowiedział opracowanie tych wszystkich dokumentów w osobnej pracy o węgierskich projektach konfederacji naddunajskiej, która jednak dotąd się nie ukazała. Wydawca opatrzył też dokumenty komentarzem, w którym podkreśla rolę Czartoryskiego, „który od r. 1843 starał się zjednoczyć zachodnich i południowych Słowian“. Główną rolę w spotkaniach paryskich między Węgrami a Czechami, południowymi Słowianami przypisuje dr. Gál ówczesnemu posłowi węgierskiemu w Paryżu, Telekiemu.

Wydany przez Gála zbiorek obejmuje m. in. tajne doniesienie St Vargi (dla rządu austriackiego?) m. in. o konferencji w Wiedniu w pierwszej połowie czerwca 1848, w której wzięli udział węgierski premier L. Batthyány oraz Czartoryski, Adam Potocki i jeszcze dwaj niewymienieni z nazwiska Polacy, i w której rozważano sprawę koordynacji działań między Polską a Węgrami przeciw Austrii na tle nowego ułożenia stosunków narodowościowych między narodowościami zamieszkującymi monarchię austriacką; następnie list Telekiego do Czartoryskiego z 7 marca 1849, w którym Teleki deklaruje ze strony rządu węgierskiego chęć ułożenia stosunku z mniejszościami na platformie wzajemnego równouprawnienia i podkreśla, że obecny rząd węgierski gotów jest dla narodowości do jaknajwiększych ustępstw, podobnej treści list węgierskiego sekretarza poselstwa węgierskiego Hirsch-Szarvadiego do Władysława Zamoyskiego z 9 marca 1849, protokół umowy między Węgrami a Słowianami pod auspicjami Czartoryskiego w Paryżu (tak zwany „Das Protokoll Chłapicky“), okólnik ministra spraw zagranicznych Węgier Kazimierza Batthyánego do węgierskich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą o zasadach polityki narodowościowej Węgier i przebudowie ich na państwo związkowe z 10 czerwca 1849, umowę Kossuth—Balcescu z Szegedu z 14 lipca 1849, list Batthyánego do posła w Londynie Pulszkiego z 14 lipca 1849 o ewentualnym utworzeniu związku południowo-wschodniego federacyjnego pod opieką Porty Otomańskiej dla zapobieżenia obawom Anglii jakoby rozpad Austro-Węgier mógł spowodować jakieś vacuum w Europie południowo-wschodniej i narużyć równowagę europejską i wreszcie uchwalone w Szegedzie 21 lipca 1849 roku prawo o narodowościach i ich uprawnieniach. Ujemną stroną wydawnictwa jest przede wszystkim brak wymienienia skąd podane dokumenty zostały wzięte oraz ich podanie wyłącznie w niemieckim tłumaczeniu.

Postaci Władysława Telekiego, węgierskiego posła w Paryżu w okresie rewolucji węgierskiej poświęcił obszerną pracę specjalizujący się w tych zagadnieniach młody historyk węgierski T. Lengyel, „Gróf Teleki L. a s z l ó“ (Budapeszt 1942). Rozdział IV swej pracy (str. 52—96) poświęca Lengyel misji paryskiej Telekiego i związanym z nią rokowaniom dyplomatycznym, obszernie wspominając o bliskim stosunku nawiązanym tak z Czartoryskim czy innymi Polakami z obozu „arystokratycznego“ np. z Zamoyskim (niewłaściwie nazwanym tylko „Janem“ str. 68) jak i z demokratami, których wysłannika Falkowskiego Teleki „przyjął dość chłodno“, gdyż za przedstawiciela wszystkich Polaków uważał Czartoryskiego. Omawia Lengyel rolę Telekiego przy układach o wstąpienie na służbę węgierską gene-

rała Dembińskiego, wspomina o ofercie złożonej Węgom przez Ksawerego Branickiego, który proponował im wysłanie 200.000 sztuk broni (str. 84) wreszcie obszernie pisze o rokowaniach Czartoryski-Pulszky-Rieger (przy czym wyraźnie określa, że pierwsze propozycje ustępstw dla narodowości wysunął Teleki w liście do Kossutha „prawdopodobnie na wniosek Czartoryskiego“, str. 85) i o ich echu na Węgrzech, to jest instrukcji w sprawach narodowościowych Batthyáego z 10 czerwca i bezskutecznych próbach polskiego pośrednictwa między Serbami a Węgrami. Lengyel jeszcze kilkakrotnie wraca w swej pracy do roli mediatorskiej Polaków w ich konflikcie z mniejszościami, raz (str. 108 i nast.) omawiając podjęte na emigracji w Turcji plany „konfederacji naddunajskiej“ czy też „Banda Orientale“ wspólnie z Rumunami (Balcescu) pod ewentualną opieką Turcji, gdy na Telekiego wywierał nacisk w Paryżu Czartoryski a na Kossutha w Turcji Zamoyski, następnie w okresie wojny krymskiej, gdy Teleki znów nawiązał kontakt z Czartoryskim i Zamoyskim, ale między Węgrami a Polakami zarysowała się różnica taktyki, gdyż Polacy tym razem raczej liczyli na poparcie Austrii dla swych planów (str. 121), wreszcie w r. 1860, gdy jeszcze raz Teleki spotkał się z Czartoryskim i Zamoyskim, którzy „bardzo przychylnie dla Węgrów byli usposobieni, znów chcieli nawiązać kontakt z Węgrami, gdyż liczyli na bliską rewolucję“ (str. 144—145). Lengyel opiera się na węgierskich źródłach i opracowaniach, nie zna zupełnie polskich źródeł (ani np. rumuńskich), z polskich opracowań cytuje tylko Handelsmana „Le prince Czartoryski et l'émigration polonaise“, ale wykorzystuje oparte m. in. i na niektórych polskich oświeceniach dzieło Thima, o którym niżej; w sumie więc praca Lengyela nie dorzuca do znajomości tych wydarzeń nic nowego. Zagadnień roli mediacyjnej Polaków między Węgrami a narodowościami dotknął jeszcze Lengyel w dwóch powstałych na marginesie tej książki mniejszych rozprawach. „La mission parisienne de comte Ladislas Teleki“ w „Nouvelle Revue de Hongrie“ z lutego 1941 (poza znanymi epizodami wspomniana tam jest umowa z Zamoyskim i Czartoryskim z r. 1853 zawierająca między innymi wzajemne zobowiązanie obu stron niezawierania żadnej konwencji jedna bez drugiej) oraz w drugiej rozprawie „La Hongrie et la Confédération Danubienne“ („Nouvelle Revue de Hongrie“ lipiec 1943), w której Lengyel przy omawianiu genezy rozmów w sprawach federacyjnych sięga do pierwszych rozmów między Telekim a Golescu jesienią 1848 roku, ale przyznaje, że rozmowy te nie doprowadziły do wyniku i „można było mieć nadzieję na porozumienie dopiero od lutego 1849 roku, gdyż wtedy inicjatywę rozmów między Węgrami, Czechami, Serbami i Rumunami przejęli Czartoryski i Zamoyski, którzy cały swój wysiłek poświęcili sprawie pogodzenia małych narodów naddunajskich i namówienia ich na koncepcję projektowanej federacji“. Jeżeli chodzi o podjęcie tych koncepcji na emigracji widyńskiej, to Lengyel wysuwa tu rolę angielskiego agenta przy emigrantach węgierskich w Turcji Henningsena, autora broszury „The Past and Future of Hungary“, ale podkreśla, że Polacy w dalszym ciągu pełnili rolę pośredników między Węgrami a Rumunami czy Słowianami

Z obowiązku należy tu wspomnieć o dotykającej tych zagadnień, raczej publicystycznej i kompilacyjnej, ale tym niemniej obszernej i przejrzystej rozprawie Em. Mikó, „Kossuth Lajos és a nemzetiségi kérdések“ („Ludwik Kossuth i zagadnienie narodowościowe“) w czaso-

piśmie „Kisebbségi Körlevél“, rok VIII, (1944) nr 3—4. Miko zajmuje się głównie zagadnieniem umowy z Rumunami, o Polakach wspomina dopiero przy okazji rokowań na emigracji (1850) o utworzenie „Banda Orientale“ i to zupełnie mimochodem, nie wspominając o ich roli często zasadniczej w tych rozmowach, nie zna zupełnie polskich źródeł ani polskich oświetleń, bez czego obraz tych wydarzeń jest zawsze niepełny, zna natomiast dobrze literaturę węgierską, i — co podkreślić należy — rumuńską, zaopatruje swoją rozprawę w aparat przypiskowy umożliwiający szybką orientację w źródłach podanych danych, wreszcie tak jeśli chodzi o akty z okresu rewolucji jak i późniejsze (projekt „Stanów Zjednoczonych Północno-Wschodnich“ z r. 1850 i t. zw. „konstytucję z Kutahii“ z 1851) cytuje dokładnie gdzie powyższe akty były ogłoszone, przeprowadza porównanie rozmaitych osobno ogłaszanych wariantów tych tekstów, starając się podać tekst najbardziej wiarygodny i bezpośredni. Z tego względu przy badaniu związanych z działalnością naszej emigracji projektów federacyjnych Kossutha nie można ominąć i pracy Mikó²⁾.

Skoro mowa jest o próbach porozumienia się węgiersko-rumuńskiego w latach 1848—1849, to nie bez znaczenia była i lokalna w Siedmiogrodzie akcja Bema, której poświęcił małą rozprawę E. Balogh, „Bem erdélyi politikája“ („Polityka siedmiogrodzka Bema“) w zbiorowym tomiku „1848-as Erdély“ („Siedmiogród 1848 roku“), Kolozsvár 1943 (str. 82—88), w której podkreśla doniosłą rolę Bema dla sprawy pogodzenia zamieszkujących Siedmiogród narodowości, co rząd centralny z Kossuthem dopiero zrozumiał w obliczu klęski latem 1849 roku³⁾. Szereg dokumentów dotyczących prób porozumienia między Węgrami a Rumunami w latach 1848—1849 zawiera zbiorek „Erdély szabadságharca“, wydany już po wyzwoleniu (Kolozsvár 1945), m. in. odezwę Bema do ludności Siedmiogrodu z Nagyvarádu 6 grudnia 1849 (str. 55) i odezwę Bema do tejże ludności z wezwaniem do braterskiego współzycia w Brassó 21 marca 1849 roku, korespondencję Ghica, Balcescu, Golescu itd.⁴⁾. Stosunkom Węgrów w latach 1848—1849 z Serbami, zamieszkującymi południowe Węgry, poświęcił obszerną pracę sędziwy historyk i badacz dziejów Serbów węgierskich J. Thim, „A magyarországi 1848—49-iki szerb fölkelés története“ (Dzieje powstania Serbów węgierskich w latach 1848—49“) tom I (Budapeszt 1940⁵⁾). Obszerna ta, ok. 400-stronicowa praca, wydana przez Węgierskie Towarzystwo Historyczne w serii „Źródła do najnowszej historii Węgier“, będąca zresztą owocem długoletnich studiów autora, który temu zagadnieniu poświęcił poprzednio szereg mniejszych szkiców, poparta olbrzymim materiałem dokumentarnym, stanowi jedną z naj-

²⁾ Zagadnień prób rozwiązania zagadnień narodowościowych Węgier w czasach rewolucji dotyka też Mikó w swej pracy „Nemzetiségi jog és nemzetiségi politika“ („Prawo narodowościowe i polityka narodowościowa“), Kolozsvár 1944.

³⁾ Rozprawa Balogha przedrukowana została w tomiku szkiców tego autora wydanym już po wyzwoleniu (Kolozsvár 1945).

⁴⁾ Przy okazji wspomnieć należy, że przejściu Bema do Mołdawii w r. 1849 poświęcił małą rozprawkę rumuński historyk Gh. Duzinchievici, „Un epizod din revolutia dela 1848—1849: trecerea generalui Bem in Moldova“, Czerniowce 1943.

⁵⁾ Tom drugi tego wydawnictwa zawierający źródła, wydany został jeszcze przed wojną.

cenniejszych pozycji węgierskiej historiografii nowożytnej czasów obecnej wojny. Thim zagadnienie Serbów węgierskich stawia na szerokiej płaszczyźnie historycznej, sięga do genezy osadnictwa serbskiego na południowych kresach węgierskich od schyłku XVII w., a następnie wiąże zagadnienie to z całym splotem konfliktów narodowościowo-politycznych (panslawizm, agitacja wielkoserbska), które poprzedziły wybuch pierwszej wojny światowej.

Pośrednictwu polskiemu w sporze serbsko-węgierskim w latach 1848—1849 poświęca Thim cały rozdział (XLIII), w pełni doceniając wysiłki polskie i, po raz pierwszy u Węgrów, wiążąc starania polskie o pogodzenie obu narodowości nie tylko doraźne ale i trwałe, aż do utrwalenia go w formie jakiejś federacji, z poprzednio już wysuwanymi koncepcjami federacyjnymi emigracji polskiej odnośnie do południowych Słowian. Pierwszy też raz w historiografii węgierskiej Thim przypisał odkryte ostatnio przez historyków polskich autorstwo myśli federacji jugosłowiańskiej Adamowi Czartoryskiemu, od którego, po przez agenta polskiego w Belgradzie, myśl ta przejęta została przez Garašanina, aby się stać jednym z kanonów polityki serbskiej aż do jej realizacji w formie Jugosławii

Książka Thima szeroko omawia akcję polską na terenie Paryża, mającą konferencję 1849 u Czartoryskiego i jej rezultaty, kontakty agentów serbskich, chorwackich (i to tak Jelačića jak opozycji chorwackiej) z politykami polskimi, akcję generałów polskich na Węgrzech (Bema i Dembińskiego). Obszernie omówiona jest misja Bystrzanowskiego do patriarchy serbskiego Rajačića, generała Knićanina i wojewody Suplikaca, dla zjednania tych działaczy dla idei federacji węgiersko-południowo-słowiańskiej. Niestety misja ta nie spotkała się z oddźwiękiem ani u jednej ani u drugiej strony, choć ze strony węgierskiej nie brak było w tym kierunku mało dotychczas znanych wysiłków (misja młodego jeszcze wówczas Juliusza Andrászego do Belgradu). Thim podkreśla, że poza Budapesztem i kołami skupionymi dookoła Rajačića czy Knićanina, Polacy działali wszędzie, przede wszystkim w Belgradzie dookoła agenta Lenoir-Zwierkowskiego. Thim, zupełnie słusznie widzi w działalności politycznej emigracji polskiej, w ich projektach federacyjnych jedną z przyczyn interwencji carskiej. „Mikołaj pragnął zdławić koncepcję węgiersko-polskiego państwa federacyjnego, które projektował Czartoryski“ (str. 395). Wpływ polskich koncepcji narodowościowych widzi Thim i w uchwalonym już w ostatniej chwili przed upadkiem powstania prawie o narodowościach, którego tekst przesłano natychmiast agentowi polskiemu w Belgradzie, wydał on też zaraz odezwę do Serbów i Chorwatów zzywając ich do poparcia węgierskiej walki o wolność.

Jeszcze na emigracji, po przejściu przez Polaków granicy serbskiej, odżyły polskie plany federacyjne w Belgradzie dookoła agenta polskiego Zwierkowskiego, ale mocarstwa zaborcze wywarły na Serbię nacisk, aby pozbyła się emigrantów serbskich.

Bezprzecnie zaletą pracy Thima jest szeroki zasięg źródeł z których korzystał a więc i z prac polskich. W przeciwieństwie do poprzednio zajmującymi się zagadnieniami ugody z narodowościami w 1848—49 roku historyków węgierskich Thim zna „z pierwszej ręki“ odnoszące się do tego okresu tak pewne źródła polskie nawet starsze (np. pamiętniczek Ruckiego) jak i nowsze opracowania, które rzuciły snop światła, zmieniający w wielu pod wieloma względami utarte dotychczas poglądy na rolę Polaków w „media-

cji“ narodowościowej 1848—1849 roku. Thim zna i wykorzystuje prace Handelsmana, Rusjana, Feldmana. Nie zna natomiast odnoszącej się w dużej mierze do tych zagadnień źródłowej pracy K. Morawskiego „Polacy i sprawa polska w dziejach Italii“, skąd mógłby się przekonać, że i za wysiłkami włoskimi (sardyńskimi) o pojednanie między Węgrami a Serbami i Chorwatami stała również dyplomacja Czartoryskiego, za namową Polaków wysłany został Hrkalović do Turynu⁶⁾. Polityk włoski Tommaseo pisał przecież do Telekiego: „il me semble que les Polonais pourraient être des mediateurs acceptables de deux cotés“ (Morawski, 100). Tak samo cennym byłoby dla Thima zapoznanie się z małą, ale opartą na oryginalnych polskich źródłach (przede wszystkim na oryginalnym protokole konferencji z 18 maja) oraz na jugosłowiańskim (głównie chorwackim) materiale źródłowym pracy H. Bałowskiego („Polacy, Chorwaci, Węgrzy w r. 1848—1849“, *Polityka Narodów* tom IX, zeszyt 6, 1937) Nie powinien był wreszcie Thim pomijać Lewaka „Polska a Turcja“, gdzie znalazłby również wiele szczegółów do akcji polskiej na Bałkanach. Trzeba też było sięgnąć do niektórych polskich źródeł drukowanych („Generał Żamoyski“). Tu i ówdzie trafiają się też Thimowi drobne błędy, np. Bystrzanowski nie jest bynajmniej pseudonimem Macaire, ale odwrotnie. W sumie znaczenie pracy Thima jest to, że wykorzystał on dorobek nauki polskiej (głównie Handelsmana i jego szkoły) i zapoznał z tym dorobkiem Węgrów, następnych badaczy tych zagadnień, którzy więc, choć pośrednio, z nowszych wyników tego odcinka historiografii polskiej będą mogli korzystać i przyswoić je wiedzy historycznej węgierskiej.

Specjalnie koncepcjom federacyjnym bałkańskim poświęcił jeszcze Thim później specjalny artykuł „Die Balkankonföderationsspläne“ w czasopiśmie „Donaeuropa“, nr. 1, 1942, w którym podkreśla autorstwo Czartoryskiego pierwszych projektów federacji jugosłowiańskiej, zaznacza inicjatywę Czartoryskiego w rokowaniach mediacyjnych paryskich zakończonych konferencją i umową z 18 maja 1849, wyraźnie przypisuje Czartoryskiemu autorstwo projektów federacyjnych naddunajskich, mówiąc, że „pod wpływem interwencji rosyjskiej zaczął Kossuth przyswajać sobie koncepcje federacyjne Czartoryskiego, ale bez rozczłonkowania Węgier“, wreszcie jeśli chodzi o ponowne podjęcie tych myśli na emigracji widyńskiej, to uważa, że Kossuth uczynił to „za radą emigrantów polskich i awanturniczego angielskiego publicyście Henningsena“.

Następujący po upadku powstania węgierskiego okres emigracji w Widyńiu i Szumli znalazł też swe odbicie w historiografii węgierskiej ostatniej doby. Kossuthowi w tym okresie poświęcił książkę Em. Deák, „A szarmúzott Kossuth, I, Törökországban“ („Kossuth wygnaniec“ — tom I, „W Turcji“), Budapeszt 1939. Wsuwane w tym okresie przez Kossutha projekty konstytucji konfederacji naddunajskiej wydane zostały krytycznie przez T Ácsa w jego zbiorze „Kossuth demokraciája“ („Demokracja Kossutha“), nakładem partii socjaldemokratycznej, Budapeszt 1943, na zasadzie oryginałów, a następnie przez St. Gála, „L. Kos-

⁶⁾ Zagadnieniom stosunków węgiersko-sardyńskich poświęcona jest niedługo przed wojną wydana praca Mario Bormoli, „Giuseppe Carosini“, w *Studi e Documenti Italo-Ungheresi* pod red. E. Koltay-Kastnera, r. II, Rzym 1937, gdzie też znajdzie się nieco materiału do wymienionych zagadnień.

suth über die Donaukonföderation im 1851“ w „Donau-europa“ lipiec 1944 („z papierów pozostawionych po Kossucie“ ale bez dokładnego ich określenia) i przez Mikó we wspomnianej pracy o polityce narodowościowej Kossutha. Odnosi się do tych spraw rozprawa L. Lajtora „Kossuth dunai konföderacios terve és elözményei“ („Plan konfederacji naddunajskiej Kossutha i jego antecedensy“), Budapeszt 1944.

Nas dotyczy bardziej odnoszący się do tego okresu, wydany przez tegoż T. Ácsa, specjalizującego się w historii emigracji węgierskiej po 1849 roku, pamiętnik ostatniego adjutanta Bema w Aleppo, Węgra Jana Fialy⁷⁾, pt „A szamüzötték — Fiala János 1848-49-i honvédalezredes emlékiratai az emigrációból“ („Wygnańcy — Pamiętniki Jana Fiali, podpułkownika honwedów z 1848—49 roku z emigracji“) Budapeszt 1943.

Pamiętnik Fiali, który zasługuje zresztą na zupełnie osobne szczegółowe krytyczne u nas omówienie, z tego względu jest ciekawy, że wśród podejrzeń jakie szerzyły się po zgonie Bema o jego otrucie nie brakło i podejrzewania jego adjutanta. W swym pamiętniku Fiala nie zajmuje się szczegółami śmierci polskiego generała, ale za to wydawca w obszernej przedmowie omawia całe to tajemnicze zagadnienie domniemanego otrucia Bema. W podejrzaniach rzucanych na Fialę widzi Ács echo niechęci emigracji polskiej do Bema, spowodowanej różnicami poglądów z czasów powstania węgierskiego i przeniesionej potem na jego adjutanta, który zresztą zastąpił poprzedniego adjutanta „zblizonego do karbonarów“ Zarzyckiego. Sprawa domniemanego otrucia Bema głośna była na emigracji (Ostrowski, „Lettres slaves“ Paryż 1853). Austriackie doniesienia podejrzewały znów rękę jego lekarza Kalazdego albo nawet Zarzyckiego. Ács na zasadzie całego szeregu dokumentów, tak wydanych przez Hajnála, przez Deáka (w piśmie „Szekélység“ 1934, u nas nieznane) oraz oryginalnych raportów austriackich z Staatsarchiwu wykazuje, że niechybnym sprawcą otrucia był austriacki agent Jasmagy⁸⁾.

Pamiętnik Fiali zawiera też na marginesie moc innych szczegółów nas obchodzących. Wymieniony na str. 157 kapitan „Jabacinsky“ jest to oczywiście Tabaczyński. Na str. 214 wspomniany jest jeden z działaczy emigracji polskiej w Nowym Orleanie ok. 1850 r. dr Kowalski. Pamiętnik Fiali urywa się później i Ács dopowiada jeszcze dalsze dzieje autora, w których nieraz przewijają się nazwiska i wypadki polskie. Ze źródeł polskich do komentowania pamiętnika Fiali zna Ács tylko Haimana, Historia udziału Polaków (1928).

Okres amerykański Kossutha doczekał się pracowitej, okazałej monografii, wydanej przez węgierskie Towarzystwo Historyczne D. Jánossego „Kossuth emigráció Angliában és Amerikában“ („Emigracja Kossutha w Anglii i Ameryce“) t. I, Budapeszt 1940. Okres ten nie-

⁷⁾ Jest to ten sam co mylnie przez Lewaka, „Polska a Turcja“ na str. 90 podany maj. Fiola.

⁸⁾ Do takich samych wniosków dochodzi, na zasadzie głównie tych samych raportów austriackich, wydanych przez Hajnála, i Lewak, „Polska a Turcja“, 90, którego zresztą niestety Ács nie zna, tak jak i innych polskich prac odnoszących się do Bema, emigracji polskiej w Turcji w tym okresie itp.

zmiernie jest doniosły dla działalności Kossutha, który wtedy jest na szczycie swej popularności w kołach anglosaskich, co wykorzystuje dla przygotowywania nowej walki o wolność tak od strony technicznej jak i od politycznej i tutaj leży źródło nowo podjętych w tych czasach znów tych samych zagadnień federacyjnych, Stanów Zjednoczonych Północno-Wschodnich, naddunajskich itd. W Anglii nawiązuje też Kossuth kontakt z kołami demokratycznymi polskimi. Dla tła planów federacyjnych Kossutha z tego okresu powraca Jánosy do zagadnień prób pojednania narodowościowego w okresie powstania 1848—1849, omawia znów podjęte wówczas starania nie omijając i roli Polaków, przy czym jednak stosunek Jánossego jest tu inny niż wymienionych poprzednio historyków np Thima czy Lengyela; Jánosy uważa, że tendencją Czartoryskiego było dążenie do rozczłonkowania Węgier i zajmuje wobec jego polityki stanowisko raczej niechętnie. W pracy Jánossego sporo poza tym wzmianek o rozmaitych Polakach, wymieniony jest np. lekarz z Kutahii dr. Szpaczek, później jeden z osadników w Ameryce, były uczestnik powstania węgierskiego, major Dembiński. Parę wzmianek jest o sławnej wtedy Apolonii Jagiełło⁹⁾.

Szereg drobnych szkiców poświęconych emigrantom węgierskim w Ameryce po 1849 r. wydał w paru zbiorach T. Ács. W zbiorze „Akik elvándoroltak“ („Ci którzy wywędrowali“), Budapeszt 1940, jeden z rozdziałów omawia interesującą, u nas nieznaną, postać Karola Krajtsira, Węgra (czy Słowaka?) ze Smolnika na Spiszu, uczestnika powstania listopadowego, następnie na emigracji jednego z założycieli Towarzystwa Demokratycznego, później emigranta do Ameryki, autora broszury „The Poles in the United States“ (1836), profesora na amerykańskich uniwersytetach. O Krajtsirze parę też wzmianek w drugim zbiorze Ácsa „New Buda“ (Budapeszt 1941), tamże parę szczegółów o adwokacie Tochmanie, emigrancie polskim, tłumaczu odezwy Kossutha na język angielski, mężu wyżej już wspomnianej Apolonii Jagiełło; str 16—18 nieco szczegółów o smutno później notowanym w polskiej wyprawie na Kaukaz Łapińskiego Bangyi.

Wspomnianym wyżej przygotowaniom Kossutha do nowego powstania zajmuje się Jánosy w pracy wydanej jeszcze parę lat przed wojną, ale wiążącej się z omawianymi tu innymi pracami p. t. „Die Geheimpläne Kossuths für einen zweiten Befreiungsfeldzug in Ungarn 1849—1852“, w Roczniku Instytutu Historycznego Węgierskiego w Wiedniu im. K. Klebersberga, VI, 1936, w której znów znajdujemy nieco interesujących szczegółów o wielu Polakach, utrzymujących wtedy stosunki z Kossuthem. Na wiosnę 1853 roku wysłannik serbskiego ministra Garašanina Milivoj Petrović pertraktował w Paryżu w sprawie uzbrojenia wojska serbskiego z pełnomocnikiem Kossutha w tych sprawach, którym był nie kto inny ale były kapitan honwedów z powstania węgierskiego, późniejszy wódz wyprawy polskiej na Kaukaz i niedoszły reżyser desantu w Połudzie w 1863 roku, Teofil Łapiński (str. 293). W r 1852 Iliński (Skander-bej) wysłany był przez Turcję do Londynu w sprawie nawiązania kontaktów z Węgrami i omówienia szczegółów topograficznych w związku z projektowanymi uderzeniem z Turcji na Siedmiogród (str. 296).

⁹⁾ O niej Jez w swym pamiętniku „Od kolebki przez życie“ III, 451 pisze, że była córką nauczyciela muzyki z Warszawy Józefa Brzowskiego i wyszła za mąż za urzędnika ambasady francuskiej, Majean.

Dwie podobne prace mają za przedmiot sprawę węgierską w okresie wojny krymskiej: Lengyela „Die Ungarn und die Krimkrieg“ (Budapeszt 1938) i Jánossego „Die ungarische Emigration und der Krieg im Orient“ w „Archivum Europae Centro-Orientalis“, Budapeszt 1939. Obie prace zawierają nowe oświetlenie zagadnienia węgierskiego w tych latach, które wciąż zająbiało się o zagadnienie polskie, ale tym niemniej właśnie w okresie wojny krymskiej znacznie się różniło, gdyż mocarstwa nie chciały narażać się Austrii. Tym nie mniej Austria zdawała sobie sprawę z łączności obu tych spraw i komendant wojsk austriackich okupujących przez pewien czas Księstwo Nadnajańskie generał Coronini żądał wycofania stamtąd legionu polskiego, obawiając się, że stanie się on źródłem niepokoju i pobudzi do zrewolucjonizowania Węgier. (Lengyel str. 84 i nast). Lengyel podaje też wy wymienione szczegóły o misji Łapińskiego i jego rokowaniach w sprawie broni z Serbami (str. 34). U Jánossego ciekawe szczegóły dotyczące polsko-węgierskich rokowań w sprawie legionu podczas wojny krymskiej. Porta pod wpływem Czartoryskiego zgodziła się na „chrześcijańsko-słowiańską legię“. Polscy demokraci woleli jednak czysto polską legię i Mierosławski zwrócił się do Kossutha o interwencję w tej sprawie. (str. 77). Jánossy tłumaczy, że Kossuth był zawsze raczej bliski demokratom polskim niż Czartoryskiemu, gdyż ten ostatni krzewił panslawistyczne cele i popierał Serbów i Rumunów przeciw Węgrom w 1849 roku. Jest to takie samo ujęcie roli Czartoryskiego jak w pracy Jánossego o Kossucie w Ameryce i w innych pracach. Kossuth starał się więc poprzeć plan demokratów czysto polskiej legii i polecił aby Irányi w tej sprawie mówił z Veli-paszą posłem tureckim w Paryżu. Ciekawo jeszcze szczegół, że emigrant polski Zarzycki, były adjutant Bema ofiarowywał się, że swoje stosunki z posłem rosyjskim Gołowinem wykorzystają dla porozumienia Kossutha z caratem. Przez pewien czas, zawiedziony na państwach zachodnich nie był Kossuth daleki od myśli porozumienia z Rosją.

Projekt „związkowego państwa naddunajskiego“ Kossutha z r. 1862 ogłosił w serii „Węgierskie przyczynki do dunajsko-europejskiej współpracy“ St. Gál p. t. „L. Kossuths Donaustaatenbund aus den Jahre 1862“, w miesięczniku „Donaeuropa“, 8, 1944. Projekt ten ogłosił poza tym i omówił Mikó we wspomnianej wyżej pracy i Ács w swym zbiorze.

Większość wymienionych wyżej prac odnoszących się do węgierskich koncepcyj politycznych urzędzenia obszaru naddunajskiego, w taki czy inny sposób szuka genezy tych koncepcyj i w mniejszym lub większym stopniu podkreśla udział Polski w tworzeniu się tych pomysłów. Podkreślenie to jest jednak bardzo rozmaite i od wyraźnego zaznaczenia inicjatywy polskiej przez Thima po przez Lengyela i Gála aż do Jánossego skala tego jest b. rozległa, i sama geneza myśli federacyjnej nie wynika tak wyraźnie, jak to my z naszych źródeł wnioskujemy. Nie jest jasne źródło myśli federacyjnej w czasie powstania węgierskiego, nie wynika tu jasno kto: Czartoryski czy Henningsen podsunęli Kossuthowi na wygnaniu myśl nawiązania znów nici idei federacyjnej.

W ciekawym artykule na łamach „Revue d'histoire comparée“ (1943) p. t. „Bohême, Hongrie, Pologne“ (przedrukowanym p. t. „Das Zentraleuropa des Herzogs Sully“ w „Donaeuropa“, 8, 1944) A. Baum-

garten za istotne źródło idei sfederowania Europy Środkowej uważa pamiętniki Sullego, od którego idee te zapożyczył Czartoryski do swych „Essai sur la diplomatie“, od Czartoryskiego zaś przejął je Kossuth w r 1848. Zresztą sam Kossuth na wygnaniu tureckim otwarcie przyznawał, że pomysły federacyjne pochodziły od Czartoryskiego¹⁰⁾

Choć może historiografia węgierska w pełni nie wzięła pod uwagę wszystkich wyników polskich badań nad epoką 1848—1849 roku i emigracji, to jednak i tak niezmiernie znamienym dla jej nastawienia jest to, że właśnie w ciągu tej wojny, gdy okupant czynił wszystkie wysiłki aby udowodnić, że Polski nigdy już nie będzie, na Węgrzech pojawiło się tyle prac historycznych podkreślających właśnie udział Polaków w dążeniu do kształtowania politycznego środkowej Europy w latach kiedy też Polska miała być wykreślona z mapy, podkreślających rolę dyplomacji Polski, nie posiadającej wtedy tak jak w latach 1939—1945 swego terytorium ale tym nie mniej działającej, tworzącej. Miało to specjalną swą wymowę. Nauka historyczna węgierska wysoko dzierżyła swoją niezależność, nawet wtedy gdy kraj stał się terenem obcej okupacji. Nie zapominajmy, że rozprawy Gála, Mikó, Baumgartena ukazały się właśnie już po wejściu Niemiec na Węgry (1944). Polska, której imię miało zniknąć, wciąż istniała dla historiografii węgierskiej jako przedmiot wiecznie żywy, który w obliczu tysiąca lat historii nie może nagle zniknąć bez śladu.

¹⁰⁾ Skoro mowa jest o źródłach pomysłów federacyjnych środkowo-europejskich to warto przy okazji wspomnieć i o rumuńskiej rozprawie znanego historyka XIX wieku R. V. Bossy „Vechi nazuinte federaliste in sud-estul Europei“, w Rozprawach Sekcji Historycznej Akademii Rumuńskiej, seria III, t. XXII (Bukareszt 1940) opartej zresztą na wyszłej przed samą wojną pracy Gh. Fostino „Boerii Golesti“ (4 tomy, Bukareszt 1939, zasługuje na osobne u nas omówienie) o braciach Golescu. Bossy samą inicjatywę myśli federacyjnej przypisuje Mazziniemu a zasługę jej szerzenia Rumunom Balcescu, Golescu i Ghica, od których przejęli to Węgrzy, z Kossuthem i Klapką, który został „pozyskany dla koncepcji federacyjnej Balcescu“. Rzeczywiście w latach 1855—1862 Rumuni dość dużą rolę grali w tych projektach, forsowanych zresztą i przez Włochów (o planach konfederacji węgiersko-rumuńskiej przeciw Austrii w okresie wojny 1859 roku pisał w r. 1940 w „Revue de Transylvanie“ St. Pascu). Ale Bossy nawet projekt federacji z 1862, który policja angielska znalazła przy Włochu, kręcącym się między emigrantami rumuńskimi i węgierskimi, Caninim i następnie zakomunikowała policji austriackiej, pod którym projektem był podpis Klapki i Pulszkiego uważa za „dzieło zbiorowe“, ale którego prawdziwym autorem jest Balcescu; Canini projekt ten podsunął tylko Kossuthowi, który go następnie zaakceptował i Klapka i Pulszky go podpisali. Nie ma wcale jednak dowodu, że chodzi o jeden i ten sam projekt.